

# Nulla (3W), Chyba ją znałem cz. 2 (SPG Dystrykt)

Dopiero dziś otwieram tobie drzwi od domu  
Jest mi wstyd bo ten dom, było domem z pozoru  
Ojciec pił do zgonu, oddał \_\_ nałogu  
Matce brakło sił, wybrała drogę do grobu  
Z czasem molestował mnie i bił bez oporów  
Jak tu żyć bez upiorów?  
Nienawidziłam wieczorów, nienawidziłam sienie  
Nie rozróżniałam kolorów i nie chodziło o ciebie  
Ty, ty byłeś tęczą na niebie, ręką w potrzebie  
Aniołem stróżem

A ja?

Ja byłam męką dla ciebie  
Niedostępną ,jak nie wiem, dziś powie tchórzem  
Nie., nie mogłam tak dłużej, w tej skórze  
Katusze wciąż raniły mą duszę  
Ja czułam, że krztuszę się życiem,  
Że muszę uciec stąd  
W Berlinie byłam zwykłą dziwką  
Studia: kierunek prostytutka  
W nocy w łóżkach zarabiałam dobry w chu\* hajs  
Proch, wódka, miałam dość już  
Myślałam o popełnieniu samobójstwa  
Lecz nagle na świat przyszła moja córka  
Na ścianie nie mam już plakatu Kurta  
I nucę jej codziennie kołysankę do łóżka  
Musiałam Cię spotkać i poczuć czułość  
Kochać się z tobą nie oszukując  
Ciężko żyć codziennie pokutując  
Teraz wiem, że życie jest dla tych co budują  
Przepraszam, szczerze żałuję  
Wybaczysz?  
Nie wiem, czy wybacza się tchórzem  
Nie masz wrażenia, że nas podsłuchują?  
Muszę kończyć a wnioski zostawmy ludziom

Mówiła mi: idź przez życie po prostej, a prostsze okażą się dni  
Mówiła mi: życie może być szorstkie, a pośpiech najostrzejszą z brzytw  
Mówiła mi, że uczucie pomostem, że z pierwszym, lepszym gościem to wstyd  
Mówiła mi, że takie są najgorsze, co w ciszy kochają swój krzyk